

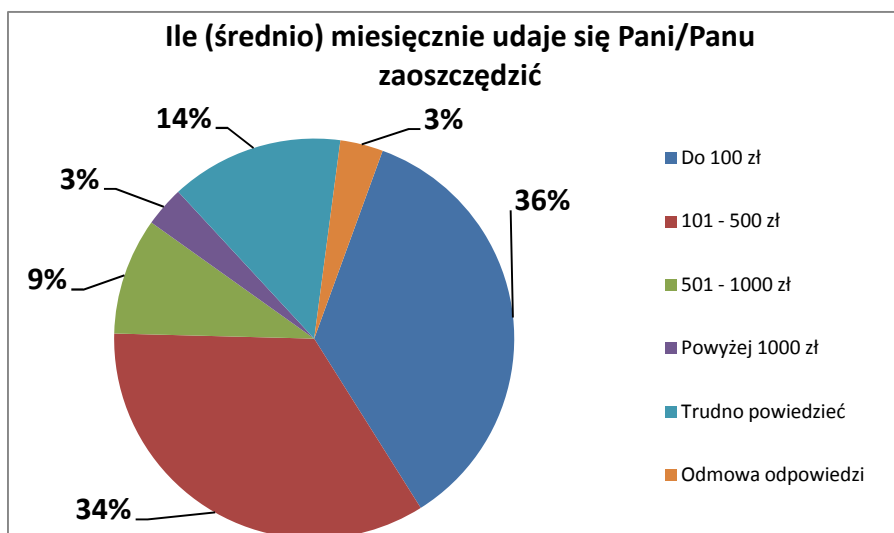
W dobie światowego kryzysu finansowego, wzrostowi bezrobocia wśród młodzieży, czy wzrostowi cen mieszkań, na które Polaków stać w coraz mniejszym stopniu pytania o umiejętność gospodarowania posiadanymi zasobami finansowymi wydają się bardzo istotne.

### OSZCZĘDZANIE

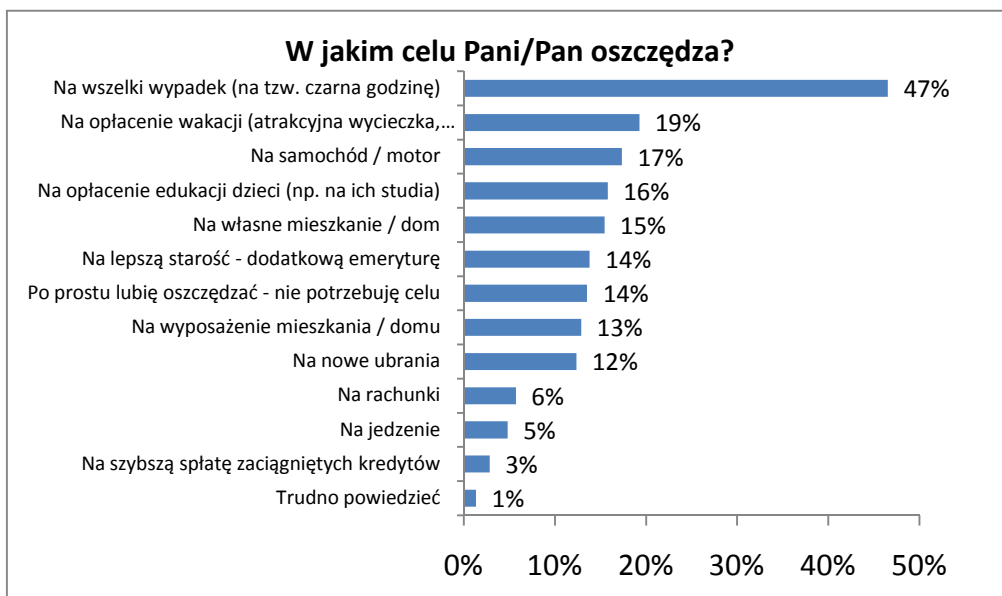
W marcu 2011 roku Instytut Badań Opinii RMF przeprowadził badanie poświęcone oszczędzaniu. Wywiady zostały przeprowadzone metodą CATI (wywiadu telefonicznego) na próbie 320 Polaków w wieku od 18 do 50 roku życia.

1) Okazało się, że 60% badanych zadeklarowało, że udaje im się zaoszczędzić przynajmniej 50 złotych. 2/3 spośród nich odkłada zaoszczędzone pieniądze regularnie – co miesiąc, pozostali robią to jedynie sporadycznie. Wśród osób, które zadeklarowały, że nie oszczędzają ponad 40% chciałoby to robić, ale nie może bo ich na to nie stać. Ponad połowa jednak nie oszczędza z wyboru – chociaż jak deklarują mogliby, ale „żyją na bieżąco” bez zawracania sobie głowy stanem konta, czy myśleniem o przyszłości.

2) Oszczędzanie pieniędzy w Polsce jest wciąż silnie zdeterminowane niewielkimi możliwościami Polaków w tym zakresie. Dlatego nie jest zaskakującym fakt, że większość osób, którym udaje się coś zaoszczędzić deklaruje, że są to raczej niewielkie kwoty. Ponad 1/3 spośród oszczędzających odkłada miesięcznie do 100 zł, kolejna 1/3 od 100 zł do 500 zł. Między 500 zł a 1000 zł odkłada co 9-ty oszczędzający, a kwoty powyżej 1000 zł tylko 3%.



3) Jak się okazuje na fakt, czy Polacy odkładają pieniądze nie ma wpływu sytuacja materialna (dochód) badanych.

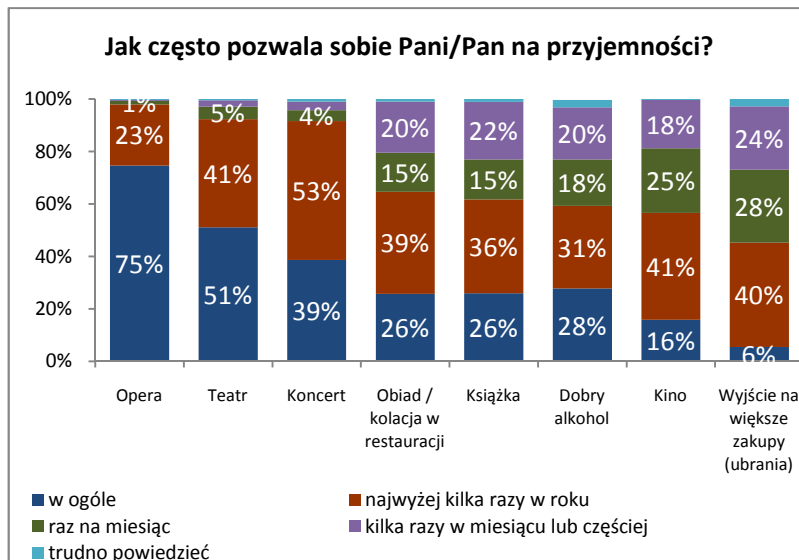


Warto w tym miejscu zwrócić na uwagę na powody, dla których Polacy deklarują, że oszczędzają. Blisko połowa (47%) z oszczędzających odkłada pieniądze na tzw. wszelki wypadek (na czarną godzinę). W dalszej kolejności wymienione zostały cele o bardziej luksusowym charakterze – 19% odkłada na opłacenie wakacji (atrakcyjną wycieczkę, urlop), 17% na samochód lub motor, 16% z myślą o opłaceniu studiów dzieci, a 15% odkłada na własne mieszkanie lub dom. Aby opłacić rachunki musi oszczędzać 6% Polaków, a na jedzenie 5%.

Warto w tym miejscu zwrócić na uwagę na powody, dla których Polacy deklarują, że oszczędzają. Blisko połowa (47%) z oszczędzających odkłada pieniądze na tzw. wszelki wypadek (na czarną godzinę). W dalszej kolejności wymienione zostały cele o bardziej luksusowym charakterze – 19% odkłada na opłacenie wakacji (atrakcyjną wycieczkę, urlop), 17% na samochód lub motor, 16% z myślą o opłaceniu studiów dzieci, a 15% odkłada na własne mieszkanie lub dom. Aby opłacić rachunki musi oszczędzać 6% Polaków, a na jedzenie 5%.

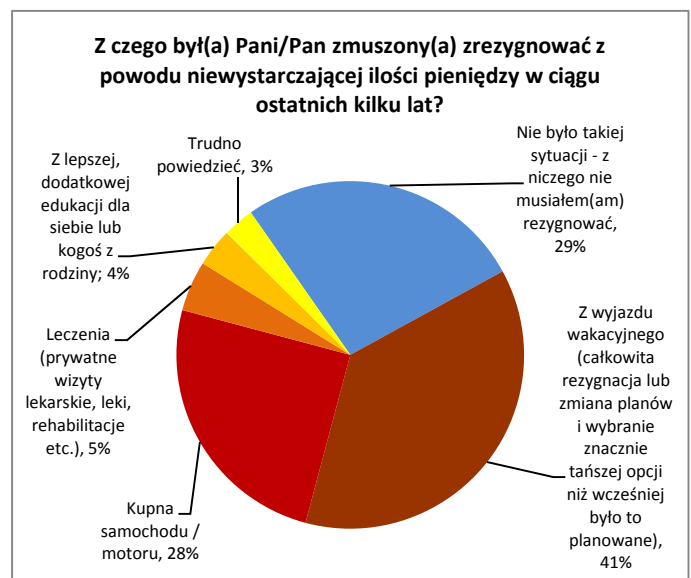
- 4) Najwyższy odsetek Polaków uważa, że najwięcej można zaoszczędzić nie kupując papierosów (42%) czy alkoholu (także 42%). Najmniej respondentów wskazało możliwość zaoszczędzenia na kupowaniu książek (5%), czy opłacaniu rachunków (9%).

Na czym, Pani/Pana zdaniem, można najwięcej zaoszczędzić?	
Na papierosach	42%
Na alkoholu	42%
Na kupowaniu nowych ubrań	28%
Na kupowaniu różnych produktów ekskluzywnych (drogie samochody, drogiego sprzętu RTV itp.)	26%
Na jedzeniu (kupi tańsze produkty, lub w mniejszych ilościach)	23%
Na kupowaniu luksusowych artykułów spożywczych (drogie wina, sery, owoce morza)	20%
Na rozrywce (kino, teatr, opera)	17%
Na rezygnacji w wyjazdach wakacyjnych	12%
Na opłatach za rachunki (oszczędzam prąd, gaz, wodę etc.)	9%
Trudno powiedzieć	5%
Na książkach	5%

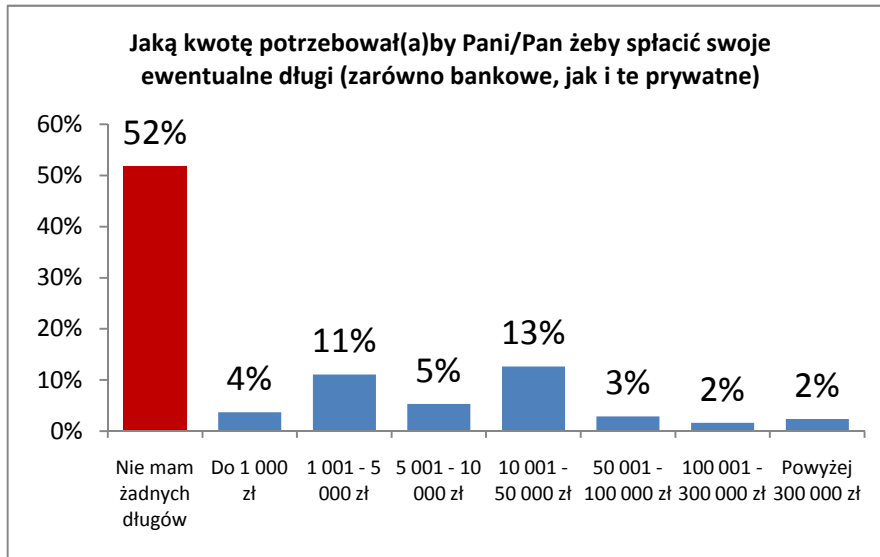


- 5) W czasach kryzysu ludzie odmawiają sobie wielu przyjemności. Polacy nie są wyjątkiem. Warto jednak zwrócić uwagę z jakich przyjemności Polacy korzystają najrzadziej, a z jakich najczęściej. Do opery nie chodzi w ogóle ¼ Polaków (75%), do teatru ponad połowa (51%), książek nie kupuje co czwarty Polak (26%), a do kina nie chodzi w ogóle mniej więcej co 6 Polak (16%). Z kolei przynajmniej kilka razy w miesiącu aż co czwarty Polak (24%) chodzi na duże zakupy, co piąty równie często kupuje książki (22%), drogi alkohol (20%), jada obiady lub kolacje w restauracji (20%) i chodzi do kina (18%).

- 6) Do oszczędzania bardzo często przekonujemy się w sytuacji, kiedy chcielibyśmy kupić jakieś dobro, ale nas na nie w danej chwili nie stać. Blisko 30% badanych twierdzi, że w ciągu kilku ostatnich lat nie musieli z niczego zrezygnować z powodu braku pieniędzy. Z zaplanowanych wcześniej wakacji musiało zrezygnować – lub wybrać znacznie tańsze rozwiązanie ponad 40% (dokładnie 41%) respondentów, z kupna samochodu lub motory blisko 30% (dokładnie 28%). Z lekarstw lub prywatnych wizyt medycznych z powodu braku środków musiało się wycofać 5% Polaków, a planów edukacyjnych (dodatkowych kursów, szkoleń, korepetycji, płatnych studiów etc.) 4%.



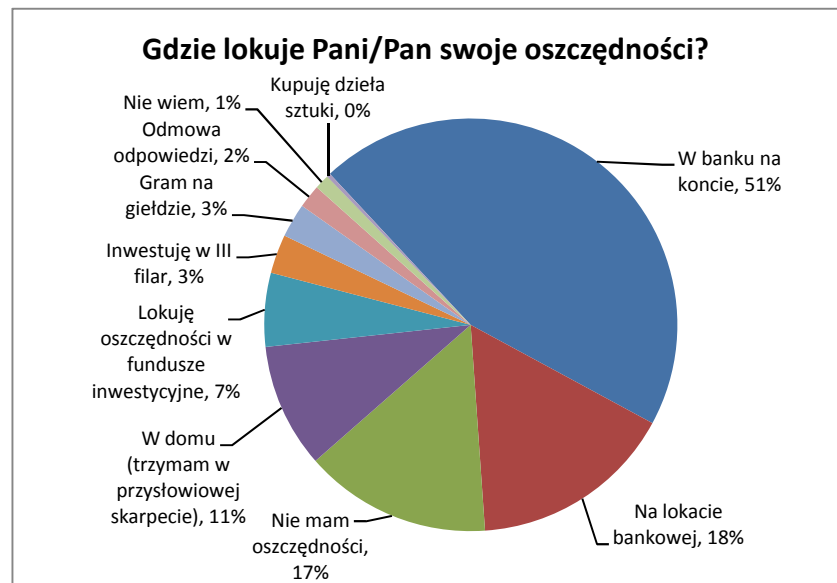
- 7) Od wielu lat Polacy systematycznie zaciągają coraz więcej kredytów. Ale w oficjalnych statystykach nie jest ujmowane zadłużenie prywatne (nieinstytucjonalne) np. u rodziny, przyjaciół. W badaniu zadano zatem pytanie o



całkowite zadłużenie respondentów, a właściwie, o to jaką kwotę potrzebowałiby do spłacenia swoich długów. Ponad połowa z badanych zadeklarowała, że nie ma żadnego zadłużenia. Największy odsetek dłużników posiada zadłużenie na kwotę od 10 tys. do 50 tys. zł (13%) i na kwotę od 1 tysiąca do 5 tysięcy zł (11%). Co ciekawe na kwoty powyżej 100 tysięcy złotych, a więc takich, które pozwalają na zakup mieszkania, zadłużyło się wg deklaracji tylko 4% badanych.

- 8) Kolejny temat, który został poruszony w badaniu dotyczył wiedzy na temat tego jaką emeryturę będą mieli respondenci. Jedynie co czwarty (25%) Polak próbował wyliczyć jaką będzie mieć emeryturę. Z tego 1/5 po wyliczeniu jest spokojna o swoją przyszłość – uważa, że taka emerytura im wystarczy. Pozostali po wyliczeniu jaka powinna być ich przyszła emerytura mają problem, uważają bowiem, że będzie zbyt niska by móc godnie żyć. W sumie 44% badanych nie sprawdziło jaka czeka ich emerytura ponieważ uważają, że mają jeszcze czas żeby w ogóle myśleć o emeryturze, 15% nie ma pojęcia jak to zrobić, a 13% zadeklarowało, że nie ma jeszcze czego sprawdzać ponieważ jeszcze nie zarabia.

- 9) Skoro większość Polaków posiada oszczędności, to rodzi się pytanie: gdzie je trzymają? Połowa badanych (dokładnie 51%) deklaruje, że w na koncie w baku, także w banku – ale już na lokacie 18%. Brak odpowiednich oszczędności żeby martwić się, gdzie je trzymać deklaruje 17%. W domu – w przysłowiowej skarpecie oszczędności trzyma 11% badanych. Różnego rodzaju inwestycje – czy to w fundusze inwestycyjne, czy w III filar, czy też w końcu na giełdzie - jako formę lokowania inwestycji traktuje łącznie 13% badanych.



- 10) Ostatnie pytanie dotyczyło tego, z czego byłoby badanym najciężej zrezygnować, gdyby musieli zmusić się do jeszcze większych inwestycji. Na czele rzeczy, z których byłoby Polakom ciężko zrezygnować byłoby korzystanie z samochodów i przesiadka do środków komunikacji zbiorowej – przyznaje się do tego 34% respondentów. Na dalszych pozycjach dóbr, z których ciężko byłoby zrezygnować znajdują się markowe ubrania (22% badanych wskazało na te produkty), wyjazdy wakacyjne (17% wskazań) i rozrywki typu kino, teatr, opera (także 17% wskazań).

### Gdyby był(a) Pani/Pan zmuszony(a) do jeszcze większego oszczędzania, to z czego najtrudniej byłoby Pani/Panu zrezygnować?

